GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 85. — W Srodę dnia 25. Października 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania d. 24. Października.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Karól Pruski, powracaiący z Moskwy do Berlina, przybył tu dnia onegdayszego rano i po śniadaniu w dalszą ruszył drogę.

Gazeta Wrocławska umieściła następuiący artykuł: „Z Szmideberga, d. 9. Października. Dzień dzisieyszy pamiętnym iest dla nas przez wydarzenie, które nam radość sprawia. Jéy Królewiczoska Mość, Xiężna Ludwika Pruska, Małżonka JO. Xiążęcia Antoniego Radziwiłła, zadeklarowała przystęp swóy do naszego związku obywatelskiego przed Deputacyą Magistratu i Reprezentantów miasta, która się tym końcem udała była do położonego w policyinym obwodzie mieyskim, a teraz nabytego prawem własności przez Dostoyną Xiężnę zamku Ruhberg. Z uprzeymą łaskawością odebrała Xiężna Jeymć z rąk Burmistrza dyploma obywatelskie, podpisała protokół, w którym przyięła na siebie prawne obowiązki obywatelki, i raczyła słowu, *obywatelka*, pod względem swoiéy dostoynéy osoby, nadać znaczenie, które nas przyiemnie przekonywa, iż Jéy Królewiczoska Mość stan mieyski poważa i kocha."

Z Berlina dnia 21. Października.

Wczoray w Szarlotenburgu w kaplicy Król. zamku odbyła się w obecności N. Króla, Xiążąt i Xiężniczek Król. domu, dworu i wysokich władz woyskowych i cywilnych, Biskupa Dra. Eylert, i niektórych tuteyszych znacznieyszych Duchownych, konfirmacya Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Albrechta, syna N. Króla.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 12. Października.

JJ. Cesarzewicz. MMcie: Następca tronu, W. Xiążę Alexander Mikołaiewicz, tudzież W. Xiężne Marya i Olga Mikołajewne, przybyli dnia 9. m. b. do Carskiego-Sieła w naylepszém zdrowiu.

Anglia.

Z Londynu dnia 14. Października.

W poniedziałek odwiedził Xiążę Wellington, a we wtorek Lord Sidmouth Xiążęcia York. — We wtorek i znowu w środę miał Poseł hiszpański czynności w wydziale spraw zagranicznych. — Onegday zrana przybył Król. posłannik Littlewood z depeszami do wydziału spraw zagranicznych. — Jedna z gazet północno-amerykańskich donosi: „Pewien człowiek w Kentucky, któremu powiadano, iż Pan Jefferson pożegnał się z tym światem, odpowiedział, że w swoiém życiu niesłyszał nic o takim człowieku. Powiadaią nam także, iż pewien człowiek, maiący 40 lat z okładem, zamieszkały w Hampshire (Stan. Ziedn), pytał się, będzie temu z rok ze dwa, swoiego sąsiada, czyli Bonaparte iest nazwiskiem człowieka lub miasta.“

Członkowie towarzystwa katolickiego uchwalili niedawno na walném zebraniu deklaracyą do swych spółobywateli, w którey między innemi wzywaią ich, ażeby sami sobie uczynili następuiące pytanie: „Jestli w świecie drugi kray, gdzie członkowie naydawnieyszéy szlachty pozbawieni są swoich praw dziedzicznych dla wiary swoiéy, gdzie z tego samego powodu mnostwo szlachty, posiadaiącéy dawne i znaczne dobra, wyzuci są z praw i zaszczytów, które do urodzenia i własności zwykły być przywiązane, gdzie kupiec tamowany iest w swym przemyśle, prawnik w użyciu swoich talentów wśród swoiego zawodu, gdzie 7 do 8 millionów ludzi, choć pod wspólnémi żyiąc prawami, innéy podlegaią sprawiedliwości? — Par katolicki niemoże zasiadać w wyższéy Izbie, i iest przeto ogołoconym z iednego z naydroższych praw swoiego rodu. Angielski katolicki obywatel nie może w niższéy Izbie ani zasiadać, ani głosować; obywatel katolicki może być obranym z prawa głosowania na wyborach reprezentantów ludu; Katolik niemoże być ani członkiem Taynéy Rady, ani Ministrem korony; w żadnym sądzie niemoże być Katolik sędzią lub publicznym adwokatem; niemoże być członkiem żadnéy korporacyi; niemoże ani w iednym, ani w drugim uniwersytecie być doktoryzowanym, ani pozyskać któregokolwiek z licznych urzędów, które od ich rozdawnictwa zależą, chociaż te uświęcone siedliska umieiętności przez Katolików są fundowane; niewolno Katolikom brać ani katoliczki ani protestantki za żonę, bez dopełnienia ceremoniału ślubnego przez członka duchowieństwa protestanckiego; niewolno mu żadnéy części swoiego ruchomego lub nieruchomego maiątku przeznaczyć testamentem na rzecz swoiego lub innego kościoła katolickiego, ani na żaden inny cel, maiący związek z religią katolicką; niemoże nakoniec ani głosować w komitetach Syndyków kościelnych, ani prezentować na zależące od nich urzędy duchowne, chociaż te dwa prawa należą do własności i nawet przez niewiernych mogą być wykonywane. — Ta na walném zebraniu towarzystwa katolickiego iednomyślnie przyięta deklaracya, liczy tysiące podpisów, między któremi znayduie się wiele historycznych nazwisk, n. p. Xiążęcia Norfolka, Margrabiego Stafford, Hrabiów i Lordów Surrey, Shrewsbury, Stourdon, Clifford i t. d.“

Oto iest mowa, którą Poseł peruański, D. Vidaure, miał na dniu 22. Czerwca przy otwarciu kongresu w Panama: „Mieszkańcy Ameryki, którzy dawniéy byli Hiszpanami, wiecznąby na siebie ściągnęli hańbę w oczach wszystkich znaiomych narodów, gdyby niepostanowili praw tak mądrych, tak łagodnych i sprawiedliwych, iżby te zapewniły i ich szczęście i pomyślność licznych pokoleń na przyszłość. Przywróceni do stanu natury, wolni i niepodlegli w zupełném posiadaniu praw i w używaniu dóbr nadanych im od wielkiego Stwórcy wszystkich istot i doskonalsi są od tych, co żyli w bliższym stworzenia czasie. Wtenczas niemógł człowiek być ostrożnym,

bo mu zbywało na doświadczeniu; niemógł się uchronić złego, którego nieznał, niemógł kosztować przyiemności, bo nie czuł różnicy między boleścią a radością. Teraz zaś przy zupełném użyciu swoich zdolności, rozróżnia prawe od nieprawego, pożyteczne i przyiemne od tego, co iest szkodliwe i zgubne, bezpieczne od niebezpiecznego, a kosztowanie rozkoszy umiarkowanych, trwałych, od gwałtownych i chwilowych. Upadek niezliczonych kraiów, koleie dobrego i złego powodzenia we wszystkich częściach znaiomego świata, zniszczenie miast i wzniesienie się innych; są to nauki, z których możemy korzystać; prawidła, których obecnie trzymać się nam należy. Pomiędzy wielu fizycznemi, moralnemi i politycznemi rewolucyami, które dzieiopisowie opowiadaią, nasza nie znayduie sobie równéy. W Chinach następowały po sobie dynastye iedne po drugich, od czasów Fohi aż do familii tatarskiéy, która tron opanowała. Egipcyanie liczą 341 familii aż do Sethon. Persowie nastąpili w potędze po Medach, iak ci po Assyryiczykach; państwo rzymskie zaięło mieysce wszystkich dawnieyszych; obłok ludów, iakoby szarańcza iaka wylał się z północy i zaiął południową Europę. Infant Don Henrique i Columbus odkryli nowy świat. Cortez, Pizzaro i inni występni awanturnicy, złożyli z tronu panów i opanowali czwartą część świata. Jednak obyczayność i ludzkość nie zyskała nic na tém. Owszem codzień bardziéy upodlały ie podłe namiętności niewielu, a innych występki wymagaiąc nadludzkiéy podległości, ktora sprawiła, że człowiek zaparł się poniżenia swego i prawie zapomniał o wysokim początku. Zmieniały się dynastye, ale wady rządów zostały te same. Chociaż bowiem Grecy, Rzymianie i Kartagińczykowie w dawnych czasach zdawali się być przywiązani do wolności, byli iednakże niestali, podeyrzliwi, zazdrosni, nie przestaiący na swych posiadłościach, wielcy woiownicy a źli obywatele; a tak widzę u nich wady pod inną postacią i ciągły łańcuch nieszczęść i niepomyślności. Opiewaiąc świetne tryumfy pod Maraton i Salamis, odebrali Ateńczykowie wiadomość, że mury pireyskiego portu zwalone i z ziemią zrownane być maią. Synowie Tebów opłakuią upadek swéy oyczyzny. Emiliusz wylewał łzy na widok Kartaginy, w popiołach zagrzebanéy, bo przewidywał, że barbarzyńcy podobnie Rzym spustoszą, pomniki iego płomieniem zniszczą, a dzieci zgłodniałe Rzymian tułaiąc się po ulicach, chleba lub śmierci będą szukać Wtenczas ludzie ieszcze nie mogli być szczęśliwymi, bo ieszcze nie odkryli teoryi praw i powinności. Broniono kraiów, ale nie ludzi. Anglicy naypierwsi zdaniem moiém okazali się czynnymi dla praw człowieka. Ich odwieczna karta konstytucyina, wymuszona na Krolu Janie, i iéy postępy w ciągu wielu wieków aż do Wilhelma III, dowodzą, że ich uważać mamy za wynalazców tego wielkiego systematu politycznego. Anzlo, Amerykanin, przyzna, że pochodnia, którą mu zapalili przodkowie, przewodniczyła mu w boiu i zaprowadziła do portu, w ktorym spoczywa pod cieniem porządnéy i sprawiedliwéy wolności. Nasze iednak położenie iest korzystnieysze. Mamy bowiem przed oczyma w dokładnych opisach błędne i rozsądne postępowanie, występki i cnoty sześćdziesięciu i dwóch wieków ludzkich. Związek szwaycarski, wytrwałość Hollenderczykow, ostrożność Amerykanów, okropność rewolucyi francuzkiéy, fakcye prowincyy belgiyskich, a nawet i nasze własne, są to obrazy, na które bezustannie nam patrzyć wypada, iako na przykłady, które naśladować albo się ich wystrzegać mamy. Dzisiay otwiera się wielki amerykański kongres, maiący być doradzcą w ciężkich boiach, sumiennym tłumaczem układow, rozstrzygaczem domowych nieporozumień, rozkrzewicielem nowych stosunkow z narodami, opatrzony wszelką władzą potrzebną do wykonania tak szlachetnego, wielkiego i ważnego celu, i dla tego tu zwołany. Wszystkie te kosztowne materyały przygotowane zostały iuż naprzód. Wkrótce świat cały oczy swoie na nas obróci i sądzić będzie postępowanie nasze. Od naypierwszego Monarchy aż do nayniższego mieszkańca południowych kraiow, nie ma nikogo, któremuby nasze prace oboiętnemi być mogły. Jestto może naypierwsze doświadczenie, maiące dowieśdź, czyli człowiek może być szczęśliwym.

(*Dokończenie w przyszłéy gazecie.*)

Kongres amerykański wyznaczył 200 Dollarów na druk dzieła Chimalpaina, rodowitego Mexykanina: *Historya zdobycia państwa mexykańskiego przez Hiszpanów.* Chimalpain, iak wiadomo, pisał tę historyą około r. 1582. Jak wysoko cenią białe słonie w Indyach okazuie się ztąd, iż Król Pegu, gdy mu Król Siamu nie chciał przedać iednego z dwóch, które posiadał, naszedł raptem iego kray, i położywszy trupem 500,000 ludzi (!), zdobył słonia i tym sposobem ocalił swóy honor.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 25. Września.

Gazety napełnione są adressami winszuiącemi Xiężniczce Regentce. W prowincyach panuie iedność i spokoyność, a zamachy na wzniecenie rozruchów złatwością zostały zniweczone. — Podług wiadomości z Alentejo dnia 25. m. b., codzień ieszcze Hiszpani zbiegaią, iazda i piechota. W Górnéy Beirze usiłowała garstka ultraistów wzniecić zaburzenie w Cimacoa, przez wykrzyknienie Don Miguela Królem; lecz spokoyność została znowu zupełnie przywróconą. Chciano także w Oporto zaburzyć niespokoyność, lecz mieszkańcy dobrym ożywieni duchem, zamiar ten całkiém przytłumili. — Doniesienia dowódzców na prowincyach, dochodzące do dnia 20. bardzo zaspokaiaią. Raport z Tras-os-Montes donosi, iż w ostatnim tygodniu nikt się nie wyniosł z iego prowincyi, bądź z cywilnych lub woyskowych osób.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 3. Października.

Przybywaią tu wciąż gońce franc.; osnowa ich depesz zdaie się nie być pomyślną, albowiem dwór iest bardzo zasmucony, a Król w złym humorze. Wnoszą ztąd, iż usiłowania dyplomatyki, aby gabinet nasz nakłonić do innego porządku rzeczy, na nic się nieprzydadzą, a może wcale przeciwny zamierzonemu skutek zrodzą. Już Jezuici pozyskali większy wpływ, a ochotnicy królescy większą wolność. — Zdania względem Portugalii podzielone są ieszcze między członkami Rady. Jedni chcą woyny, drudzy czuią potrzebę pokoiu. Tymczasem Portugalia dzielnie się trzyma swego planu; pomimo rozruchów w niektórych prowincyach, rząd okazuie moc w swoich działaniach, a policya dopełnia sumiennie swoich obowiązków, śledzi pilnie wszystkich intryg stronnictwa apostolskiego; docieczono teraz, iż wexle, które tu przysłano w celu zaciągania pułków portugalskich, pochodzą od Jezuitów z po za Pireneiów.

Francya.

Z Paryża d. 13. Października.

Major-Generalny gwardyi, Marszałek Xiąże Reggio, odbył wczoray na równinie Issy popis 25tysiącznego woyska wszelkiéy broni. — Listy z Madrytu donoszą: iż dnia 1. Października na obchód rocznicy wyiazdu Króla Jmci z Kadyxu w roku 1823. wielka galla była w Eskurialu. Ochotnicy królescy mieli straż przy Królu i wszystko spokoynie poszło. Niektórzy mniemali, iż Pan Salmon otrzyma w ten dzień urząd Ministra spraw zagranicznych, który dotąd tylko tymczasowo sprawuie. Mówią teraz, iż to w dniu S. Ferdynanda nastąpi.

Dnia 9. m. b. iako w rocznicę urodzin Króla, przyimował tenże powinszowania rodziny króleskiéy, Ministrów i wielu innych znakomitych osób. — Dnia 8. powrócił tu Pan Vogue z Moskwy; odbył on tę drogę w 16 dniach (przeszło 400 mil niemieckich). — Nowa opera Rossiniego: „Oblężenie Koryntu“, przyięta była d. 10. z nadzwyczaynym oklaskiem w domu opery. W końcu wywołany był Pan Rossini, lecz iuż go niebyło. Jest to pierwsza w francuzkim ięzyku opera, którą Pan Rossini napisał. — Dnia 7. umarła malarka Pani Benvist. Jest bardzo wiele portretów Napoleona iéy pęzla. — W przyszły poniedziałek oddany będzie Xiążę Burdegalski swoiemu ochmistrzowi, Xiążęciu Rivière, w przytomności całego dworu. Z podnauczycielów młodego Xiążęcia znany iest dotąd tylko Xiądz Marcin Noirlieu, W. Wikaryusz dyecezyi Chalons i Jałmużnik szkoły politechniczneý. Drugim zapewne także Xiądz będzie. — Dnia 11. obiadował Pan Canning u Szwedzkiego Posła. — Donoszą z Lizbony: Dnia 12. Października, w dzień

urodzin Cesarza Brazylskiego, będzie zagaienie Stanów Cortes. Posiedzenia Izby Parów odbywać się będą w pałacu byłéy Inkwizycyi. — Z Port au Prince donoszą, iż rząd Rzeczypospolitéy Kolumbiyskiéy przysłał tam Pułkownika Narvaez z powinszowaniem Prezydentowi uznania Rzepltéy Haytyckiéy przez Francyą. — „Twierdzą — pisze *Goniec* — iż los Greków obudził nareszcie uczucia gabinetów Londyńskiego i Paryskiego. Czy to iest polityka, czyli też wpływ opinii, dosyć, iż oba gabinety zaczynaią czuć, że iest czas, położyć koniec rzezi Chrześcian na Wschodzie, i uprzedzić zniszczenie państwa Tureckiego. Odprawić się iuż miało kilka obrad w czasie pobytu Pana Canning w Paryżu. Dochodzono, iak słychać, co względem tego myślą dwa wielkie mocarstwa. Austrya, dodaią, okazała się nieprzychylną, a Rossya oboiętną. Ztąd wykazuią się wielkie, ciężkie do przezwyciężenia trudności, lubo i te niekażą ieszcze tracić nadziei.“ — Na drugiéy wystawie obrazów na korzyść Greków, ktora ieszcze do dnia 22. m. b. otwartą będzie, znayduie się kilka obrazów pęzla naycelnieyszych teraz żyiących mistrzów. Za arcydzieła uznaią bitwę pod Arcole przez Horacego Vernet i zdobycie Missolongi przez Szeffera. — Arcybiskup Paryski był dnia 11. m. bież. przytomnym ochrzceniu nawróconego żyda w kaplicy arcybiskupiéy. Jego Eminencya przyiął także odprzysiężenie się pewnego luteranina. — Dniem wprzody nawrócił także ten Prałat pewną damę protestancką. — List z Algieru dnia 9. Września donosi: iż tam prawie autentyczną wiadomość odebrano, że Angielski Major Laing ze wszystkimi swoimi towarzyszami podróży na pustyni przez iedno z tamecznych dzikich pokoleń zamordowany został. — Dziennik Haytycki *Telegraf* zawiera w swéy urzędowéy części, przyięte przez obie Izby a przez Prezydenta ogłoszone prawo względem urządzenia składów dla towarów zagranicznych, którego postanowienia bardzo są pomyślne dla handluiących z tym kraiem kupców. Ma być 5 takich składów: w Port-au-Prince, w Cayes, w Cap Haytien, w St. Domingo i w Jacmel.

Od dni kilku znayduie się tu Pułkownik Soyez, Adjutant Boliwara, który (iak słychać) przywiózł Xiędzu Pradt patent na pensyą 15-tysięcy Franków, którą mu Rzeplta Kolumbiyska wyznaczyła. — Podczas kiedy Rada Departamentowa w Marsylii oświadczyła się za przywróceniem Jezuitów, Rada Departamentowa w Mec nalegała o niezawodne zniesienie wszystkich nieuznanych Konkordatem świąt uroczystych, dodaiąc, iż każde takie święto Francyą 20 milionów Franków kosztuie. — Prezydent Boyer odmówił pewnemu murzynowi ręki swéy córki. — Xiążę Rafał Dołgoruki, Sekretarz poselstwa Rossyiskiego przy dworze w Florencyi, umarł dnia 1. b. m. licząc lat 26. Ciało iego pogrzebiono w Livornie na greckim cmentarzu. — Jedna z gazet tuteyszych powiada: Słychać, iż Arcybiskup nasz był u Talmy; niewiadomo iednak ieszcze, czy miał konferencyą z naszym wielkim tragikiem, o którego zdrowie mocno się wciąż lękaią.

Goniec Francuzki powiada: „Prawie wszystkie gazety udzieliły w swoim czasie list, który był pisał General Lafayette z polecenia krewnych Wasyngtona w Stanach Ziednoczonych, do Oswobodziciela Boliwara. Mamy niezawodną wiadomość, że ostatni pośpieszył z odpisaniem Generałowi Lafayette, iż z tą odpowiedzią przyiechał Oficer Peruański do Paryża, że wylane w niéy uczucia godne są Oswobodziciela i odpowiadaią wyobrażeniu, które o iego cnotach obywatelskich powzięto. Generał Lafayette mniemał, iż słuszne ogłoszenie téy odpowiedzi winien zostawić do woli krewnych Wasyngtona; — wstrzemięźliwość, któréy przyczynę każdy namaca.

Z Madrytu donoszą, iż Cesarsko-Austryacki Poseł Brunetti odwołanym został. — Gazeta *Quotidienne* nazywa politykę, którą wstrzymuie Infanta Miguela od wyraźnego i otwartego oświadczenia się przeciw konstytucyi portugalskiéy, „rewolucyiną, iakkolwiek inni uważać ią mogą za naywyższy stopień rozumu!“ — Pomiędzy obranymi portugalskimi Deputowanymi znayduie się w saméy Lizbonie sześciu byłych członków ostatnich Kortezów. — Lizbońska gazeta państwa z dnia 25. z. m. umieściła z *Diario fluminense*

z dnia 12. Lipca artykuł, podług którego portugalski okręt liniowy D. Joao VI. popłynąć miał iak nayśpiesznièy z Rio do Livorno, aby ztamtąd przywiozł Don Miguela w celu zaślubienia się iego z młodą Królową Dona Maria da Gloria.

W Pana Chateaubrianda „Wszystkich działach" znayduie się następuiący list osławionego Sansona, oprawcy Ludwika XVI., pisany właśnie w miesiąc po śmierci Ludwika. Był on umieszczony dnia 21. Lutego 1793. w *Thermometre du Jour*: „Obywatele! Niecierpiąca zwłoki podróż była przyczyną, iż niemogłem mieć zaszczytu, dopełnić wezwania mnie w WPanów dzienniku, abym zdał sprawę względem Ludwika Capet. Oto iest prawdziwe opowiedzenie całego wydarzenia. Przy wysiadaniu z powozu powiedziano mu, iż musi zdiąć suknie. Robił nieiakie trudności, oświadczaiąc, iż go można ściąć, iak iest. Gdy mu przełożono, iż to być niemoże, pomógł się sam rozebrać. Niechciał sobie także dać rąk związać; sam ie iednak podał, gdy ten, co mu towarzyszył, rzekł do niego, iż to iest ostatnia ofiara. Potém pytał się, czy dobosze wciąż będą bębnić. Odpowiedziano mu, iż to niewiadomo, i to też była prawda. Wszedł na katownicę, i chciał postąpić na przodek, zdaiąc się chcieć przemówić do ludu. Gdy mu iednak oświadczono, iż to być niemoże, dał się zaprowadzić na mieysce, gdzie go przywiązano. W téy chwili zawołał głosem donośnym: „Ludu! umieram niewinny." Potém obrócił się do nas i rzekł: „Mci Panowie! iestem niewinny względem tego wszystkiego, o co mnie obwiniaią. Życzę, ażeby krew moia ustaliła szczęście Francuzów." Te są, obywatele, iego ostatnie słowa, iak ie wyrzekł. Mała rozmowa przy katowni tyczyła się iedynie rozebrania się i rąk związania, które miał za niepotrzebne. Chciał sobie także sam włosy podciąć. Zgodnie z prawdą wyznać trzeba, iż wszystko wytrzymał z zimną krwią i stałością, która nas w podziwienie wprawiała. Przekonany iestem, iż téy stałości dodawała mu religia, która nikogo niezdawała się bardzièy przeymować i przekonywać. Możecie WPanowie być zapewnieni, że to iest niezawodna prawda. Mam zaszczyt, obywatele, być WPanów spółobywatelem. Sanson. Paryż dnia 20. Lutego 1793. drugi rok Rzepltéy francuzkiéy." — Pan Chateaubriand przydaie do tego ważnego dokumentu uwagę: „Czytaiąc ten list równie zdumiewa anielska słodycz ofiary, iak prosta otwartość tego krwawca, który o całém zdarzeniu rozprawia, iak wyrobnik o swéy robocie."

Włochy.

Dnia 8. Października.

Dnia 29. z. m. umarł we Florencyi tameczny Arcybiskup Francesco Morali. — Dnia 4. m. b. Kardynał Rivarola, Legat Papiezki w Rawennie, przybył nagle do Genui, dowiedziawszy się, iż brat iego, Markiz Stefano, niebezpieczną złożony iest chorobą. Zastał go iednak iuż troche zdrowszego. — Dnia 2. m. b. odbył Oyciec S. tayny konsystorz: na którym ogłosił 11stu nowych Biskupów. Kardynałami mianował apostolskiego Nuncyusza przy dworze hiszpańskim, Giac. Gustiniani, Biskupa Imoli, apostolskiego Nuncyusza przy dworze francuzkim, Vinc. Macchi, Arcybiskupa w Nisibi, Nuncyusza przy dworze portugalskim G. F. Franconi, Arcybiskupa w Naziauzo i Gubernatora Rzymu T. Bernetti. Mianowanie ieszcze 11stu Kardynałów, zastrzegł sobie Oyciec Ś.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 29. Września.

Podług ostatnich wiadomości z Alexandryi dnia 25. Sierpnia, flotta egipska stała tam ieszcze wciąż na kotwicy, i sądzono, iż chyba dopiero koło połowy Października rozwinie żagle. — Ibrahim Basza, iak naynowsze głoszą wiadomości, obrócił się znowu w połudnową stronę półwyspu (Morei) ku Mainie. Zdaie się, iż swą główną siłę rozłożył między Mistrą i Malwazyą. — Reszyd Basza, po odniesionem pod Atenami w dniu 20. Sierpnia zwycięztwie, postąpił do Dervenochoria (wsie w przesmykach gór), a Omer Basza popierał obleżenie Akropolis (zamku Ateńskiego.) — Cwiczenia nowego woyska, którego liczba wciąż się zaciąganiem powiększa, odbywaią się bez przerwy; Sułtan często by-

wa obecnym. Przed kilku dniami udał się Sułtan aż do zamku Fanaraki, po nad morzem czarném, dla odprawienia popisu tamecznéy załogi. Zresztą zupełna w stolicy panuie spokoyność; i ma być nadzieia utrzymania pokoiu. (Podług prywatnych wiadomości, nieporozumienia między Rossyą a Portą maią iuż być załatwione.) — Dnia 22. m. b. powrócił tu Poseł Francuzki Generał Guilleminot.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 5. m. b. obwieszczone zostały uniwersytetowi Krakowskiemu potwierdzone przez trzy NN. Dwory zasady do przyszłego statutu, maiącego rzeczony uniwersytet postawić na stopniu odpowiadaiącym ich życzeniom. Potém nastąpiła installacya JW. Józefa Hrabi Załuskiego, Pułkownika, Flügel-Adjutanta N. Cesarza i Króla, iako Kuratora Generalnego instytutów naukowych. JW. Hrab. Wodzicki, Prezes Senatu, zagaił to posiedzenie krótką przemową, w któréy wezwał na końcu JJ. WW. Rezydentów, ażeby przed tronem Monarchów swoich raczyli być tłumaczami wdzięczności Senatu, iż przez zaprowadzenie nowego tego rzeczy porządku, przyśpieszyli chwilę uchylenia zakazu udawania się młodzieży dawnych prowincyy polskich na nauki do Krakowa. — W woiewództwie Kaliskiém, w leśnictwie rządowém Wieluń, i przyległych lasach prywatnych, ziawiły się gąsienice szerszenia sosnowca (Tenthredo pini); iest to skutek tegorocznych upałów.

Po długich cierpieniach umarł w Królewcu w Prusiech Generał-Major Kurnatowski w roku 61 wieku swoiego.

W nocy z 3. na 4. Października poczta wozowa z Malborza do Kwidzyny została w boru przez kilku rabusiów złupioną. Lecz schwytano iuż łotrów i odebrano pieniądze, z których mało co brakowało, a ich samych osadzono w więzieniu.

W Xięstwie Wschodniéy Fryzyi zaprowadzone będzie towarzystwo kredytowe na wzór tych, ktore w staro - hannowerskich prowincyach Lineburgu, Kalenbergu i Hildesheimie są iuż urządzone i bardzo pożyteczne. Spodziewaią się, iż kraiowcy i cudzoziemcy powierzać będą temu instytutowi swe kapitały, ile że hipoteka w Wschodniéy Fryzyi iest dobrze urządzona, a grunta zupełne bezpieczeństwo postręczaią. Instytut ten połączony będzie z funduszem amortyzacyinym, za pomocą którego każdy dług w przeciągu lat 33 umorzonym zostanie. Każda nieruchomość może tylko do $\frac{2}{3}$ swoiéy wartości być długiem obciążoną. Pożyczone kapitały mogą być wypowiedziane.

Lipski iarmark iesienny nie należał do naygorszych; szczególniéy był odbyt na grube sukna i na skóry, a chociaż za niskie ceny, to przynaymniéy fabrykanci zyskali przezto sposoby dalszego sprawowania swoich procederów. — Po 6tygodniowéy suszy spadł znowu deszcz w Stokholmie pierwszy raz dnia 8. Października.

Sposób L e s u e u r a niszczenia powierzchniéy skóry plastrem z much hiszp., i wpuszczania w ciało lekarstw przez nacieranie, coraz większe robi w Paryżu wrażenie. Wyznaczono kommissyą, która ma w téy mierze zdać sprawę. — Zdaie się, iż przeciw kwasowi pruskiemu wynaleziono skuteczną pomoc. Dano z niego koniowi w Paryżu siedm (?) kropli; koń zdawał się iuż zdychać, gdy wpuściwszy mu w gardło drachmę węglanu amonii, przywrócono mu w oka mgnieniu życie.

W Anglii zdaie się gust w muzyce inny brać obrot. Tak przynaymniéy twierdzi iedna z tamecznych gazet. Melodya naywięcéy znowu popłaca. Dla tego większy teraz odbyt na stare dzieła muzyczne w nowym co do instrumentów przetworze. I tak ieden z kwintetów Pleyela przerobiono na fortepian, flet i basetlę. Jednę z fortepianowych sonat Haydena wydano w kwartecie na fortepian, arfę, flet i basetlę i t. d.

Pod Montpellier odkryto wielki skład kości. I tak np. kości lwów i tygrysów, iakich nasz

świat iuż nieżywi, hyen i rysiów, wilków, lisów, niedźwiedzi, leżą tam z kościami koni, wielbłądów, ieleni, sarn, łosiów, owiec, wołów, królików, w takiéy ilości, i tak między sobą zmieszane, iż rzadko dwie kości z iednego zwierzęcia obok siebie znaleść można. Co to za potop zalał to mnóstwo zwierząt i w tém mieyscu tak spokoynie po śmierci iedne z drugiemi połączył!

Jeden z dzienników niemieckich donosi pod napisem: Postęp oświaty, co następuie: „W Anglii niesmagaią teraz tak często, iak przedtém, obrońców oyczyzny, ale powoduiąc się większą ludzkością, każą im po dwa a nawet i trzy dni od wschodu do zachodu słońca stać w iednem mieyscu na warcie. Kara ta nie iest prawda hańbiącą, lecz może niezawodnie do rozpaczy, do wyniszczenia wszystkich sił, przywieśdź.

Nowy przykład napominaiący, aby się wystrzegać prędkiego umarłych grzebania. W Saint-Genie-Laval, pewna dama spodziewała się każdéy chwili połogu. Doktor Montain z Lugdunu został do niéy przywołanym; przybywszy tam dowiaduie się, że iuż umarła i pochowaną została. Przelękniony każe niezwłocznie wydobyć z grobu ciało, i znayduie ie ieszcze ciepłe, lecz pomimo wszelkich usiłowań niemoże iéy przywieśdź do życia. Stara się potém ocalić dziecko, i starania iego pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem; uratował bowiem dziecko, które żyie.

ANEKDOTA.

Fryderyk Wielki dał iednego razu Posłowi Angielskiemu przy swoim dworze, mówiącemu o wielkiém mnóstwie prawników w Anglii, taką odpowiedź: „Radbym ich wszystkich miał w moiém państwie.“ — „Dla czego, N. Panie?“ — „Dla wyświadczenia towarzystwu obywatelskiemu nayważnieyszéy usługi, iakaby w moiéy mocy była.“ — „A to iak?“ — „Oto kazałbym iednę połowę powiesić, na przestrogę dla drugiéy połowy.“

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę rozwodową przez Elżbietę z Arntów Bremer na przeciw mężowi swemu Bogumiłowi Bremer względem złośliwego opuszczenia zaniesioną, wyznaczyliśmy termin na

dzień 25ty Listopada r. b.

o godzinie 9. ranney przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie naszéy instrukcyinéy. Zapozywamy więc na tenże termin Bogumiła Bremer pod zagrożeniem, iż w razie niestawienia się, naprzeciw niemu zaocznie zarzut mu uczyniony za przyznany uważany, a w skutek tego wyrok na rozwod wydany zostanie.

Poznań dnia 13. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłego w Styczniu 1824. roku Jana Michalskiego, obywatela, na wniosek sukcessorów beneficyalnych proces sukcessyino-likwidacyiny otworzony został.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do spadku tego pretensye mieć mniemaią, aby się na terminie likwidacyinym na

dzień 25. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście, lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników stawili, pretensye swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, spodziewać się mogą, iż wszelkie mieć mogące pierwszeństwo utracą i to im tylko na zaspokoienie przekazaném będzie, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym zaś pretendentom, którzy osobiście stanąć niemogą, i którym tu zbywa na znaiomosci, UUr. Mittelstaedt i Brachvogel, Kommisarzy sprawiedliwości, na Mandataryuszów proponuiemy.

Poznań dnia 27. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 85.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 25. Października 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

Wyszło dzieło podtytułem: „Geschichte von der slawischen Sprache und Litteratur nach allen Mundarten, von Paul Joseph Schaffarik, Doctor der Philosophie, Professor am Gymnasium der Gr. N. Un. Gemeinde in Neusatz, der Philol. Gesel. in Jena Mitglied. Ofen, mit kön. ungar. Universitäts-Schriften. 1826. XII. 524. gross 8v.“ We wstępie do dzieła mówi autor w oddziałach: o zamieszkaniu, czynach, religii, obyczaiach i uprawie ięzyka starych Słowian; daley zastanawia się nad pokoleniem słowiańskiego ludu w wieku XIX. i nad matką słowiańskich ięzyków w tymże wieku; kończy zaś swóy wstęp do dzieła uwagami powszechnemi nad stanem i koleiami słowiańskiéy literatury, i przeglądem niektórych sposobów do dania wzrostu teyże. — Przedzielaiąc swe dzieło na dwie części, mówi w pierwszéy o południowo - wschodnich Słowakach, a naprzód w 4ch §§ch o historyi starosłowiańskiéy kościelnéy mowy i literatury. Daléy w 8miu §§ch o historyi rossyiskiego ięzyka i literatury; potrzecie w 5ciu §§ch o historyi ięzyka i literatury słowiańsko - serbskiéy greckiego obrządku; poczwarte w 8miu §§ch o historyi ięzyka i literatury katolickich Słowako - Serbów, Dalmatów, Bośniaków, Słowaków i Kroatów; i zakończa część pierwszą o południowo-wschodnich Słowakach historyą ięzyka i literatury windyiskiéy. W drugiéy części mówiąc o północno - wschodnich Słowakach, kładzie naprzód historyą ięzyka i literatury czeskiéy, a to w 8miu §§ch; powtóre o historyi ięzyka i literatury słowackiéy w 3ch §§ch; potrzecie o historyi ięzyka i literatury polskiéy w 8miu §§ch i zakończa tę część historyą ięzyka i literatury Serbów i Wendów; z dodatkiem 4ch stronic poprawek i 16 stronic nazwisk do poszukiwania. — Autor spisawszy tak obfite w materyą, a tak skrócone dzieło, wzywa wszystkich znawców, aby mu raczyli wskazać wydarzone błędy, dla tém lepszego udoskonalenia całego tego pisma, którémto tak skromném wezwaniem, osiągnie pewnie cel, którego dość pochwalić niemożna.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomia się ninieyszém Publiczność, iż subhastacya gruntów Nro. 3. i 4. we wsi Sytkowie obwodzie Poznańskim położonych, do małżonków Szulczewskich należących, zniesioną została, i tym końcem wyznaczone termina na dzień 31. Października c., 2. Grudnia c., i 9. Stycznia 1827 upadaią.

Poznań dnia 23. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli realnych, dobra szlacheckie Iłowiec w Powiecie Szremskim położone, z wsi Wielkiego i Małego Iłowca, niemniéy Olędrów Pecna składaiące się, a w roku 1824. na 70,903 Tal. 11 sgr. 4½ fen. sądownie ocenione, naywięcéy daiącemu sprzedane być maią.

Termina licytacyine na

dzień 31. Stycznia 1827.,
dzień 1. Maia —
i dzień 31. Lipca —

przed południem o godzinie 9., z których ostatni iest zawity przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp, w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały. Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przyprawna sądzenia spodziewać się może. Również zapozywamy z mieysca zamieszkania niewiadomą wierzycielkę realną Majorową de Lazaref, względem zaintabulowanéy dla niéy pod Rubr. III. liczby 19, kaucyi w ilości 500 Talarów, pod tém zagrożeniem, iż przysądzenie tychże dóbr naywięcéy daiącemu po sądowém złożeniu kupna pretii, nie tylko nastąpić ma, ale też wymazanie wszelkich intabulowanych iako i spadaiących pretensyi, a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném zostanie.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Paznań dnia 14. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Młyn wodny, do małżonków Gawrońskich należący, pod Pobiedziskami Pcie Szredzkim pod No. 182. położony, sądownie na 2809 Tal. 21 sgr. 8 d. oszacowany, Kopalica nazwany, w drodze konieczney subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu przedanym będzie i termina licytacyine na

dzień 3. Stycznia 1827.,
— 3. Marca —
— 5. Maja —

z których ostatni iest zawitym, zawsze przed południem o godz. 9. przed Refer. Miodušzewskim w naszéy izbie stron wyznaczone zostały, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, że przyderzenie naywięcéy licytuiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą; taxa i warunki zawsze w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Zarazem zapozywamy z zamieszkania niewiadomą Alexandrynę Kurczewską, wierzycielkę realną, aby swych praw w terminie licytacyinym dopilnowała, pod tém ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się iéy nietylko przyderzenie naywięcéy daiącemu po złożeniu licytum, lecz i wymazanie iéy pretensyi bez produkcyi nawet dokumentu nastąpi.

Poznań dnia 15. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéy byłego Exekutora Antoniego Lewandowskiego, z czasu 14. Sierpnia 1817. do 14. Sierpnia 1818, wyznaczyliśmy termin na

dzień 28. Listopada r. b.

o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego, na który wszelkich wierzycieli

nieznaiomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się wszelkie pretensye do téy kaucyi utracą, i tylko do osoby rzeczonego Lewandowskiego przekazanemi zostaną.

Poznań dnia 26. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do pozostałości zmarłego w Machcinie W. Waleryana Bielinskiego należące effekta, składaiące się ze śreber, miedzi, mosiędzu, cyny, zegarków, porcellany, faiansów, szkła, meblów, pościeli, bielizny, koni, powozów i różnych innych sprzętów, celem podziału na żądanie JWgo Exekutora testamentu, naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią. Tym końcem wyznaczony iest termin na

dzień 13. Listopada r. b.

o godzinie 8méy zrana i dnie następuiące we wsi Machcinie między Szmiglem i Włoszakowicami położonéy, na który chęć nabycia maiących zaprasza się.

Wschowa dnia 17. Października 1826.

Fiedler,
Król. Pruski Kommissarz Sprawiedliwości, iako Pełnomocnik Exekutora testamentu.

Aukcya w Oberzy Saskiéy.

We Czwartek i Piątek dnia 26. i 27. Października przed- i po południu przedawać będę w skutek zlecenia Król. Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego, pozostałość zmarłego Doktora Herfurth, składaiącą się z mebli wszelkiego gatunku, xiążek medycznych, hirurgicznych instrumentów, zegarów, puszek, faiek, wozów i rozmaitych innych przedmiotów, sposobem publicznéy aukcyi za gotową zaraz zapłatę.

Ahlgreen.

W Piątek dnia 27. Października r. b. po południu o godzinie 3ciéy przedawać się także będzie na aukcyi

w Oberzy Saskiéy

prawie nowy Warszawski kocz

z obsadą bronzową.

Ahlgreen.

Głos wdzięczności.

Gdy otoczony blaskiem naywiększego zaufania w Powiecie Kościańskim, pomimo usilnego starania tamecznych Obywateli, aby Cię utrzymać w pośród siebie, niemogłeś nieprzyiąć wyboru na twą Osobę, przez Nayiaśnieyszego Pana potwierdzonego, i iako Radzca lekarski do Poznania nominowany, stawić się byłeś obowiązanym; zbliżywszy się więc w te okolice, przyimiy Wielmożny Suttyngerze, naymocnieysze, lubo nieco spóźnione, podziękowanie czułych Rodziców, za wyleczenie ich syna iedynaka, który w 13tym tygodniu odsadzony od piersi, niezliczonemi męczony słabościami, iuż w moment dokonywać miał życia. A ty nieoceniony Mężu znany z swéy gorliwości, dnie i noce bezsenne, poświęcałeś naszemu szczęściu w wychowaniu syna, którego, swą doskonałą znaiomością sztuki lekarskiéy, powróciłeś Rodzicom; przyimiy więc nayszczersze życzenia, ażebyś i w mieyscu teraźnieyszego swego przeznaczenia, godnego Ciebie, doświadczał zaufania; a nasze podziękowanie racz przyiąć w dowód dozgonnéy wdzięczności, do któréy podpisani aż nadto czuią się być obowiązanemi.

Pierzchno dnia 20. Października 1826.

Józef i Franciszka,
Białkowscy.

Ninieyszém mam zaszczyt nayuniżeniéy donieść, iż od dziś dnia w Gnieźnie na ulicy tumskiéy pod Nr. 29. założyłem handel win pod moiém nazwiskiem i powierzyłem dyspozycyą onegoż JPanu Ludwikowi Roeder. Przez móy znaczny, dobrany skład, iestem w stanie moim szanownym przyiaciołom i życzliwym mi osobom, iak nayrzetelniéy i naylepiéy usłużyć. Oświadczam zarazem, iż w

Gnieźnie wszelkie wina w równym gatunku i w równych cenach iak w Poznaniu przedaię i będzie nayusilnieyszém mém staraniem, aby i móy nowy handel moiéy tuteyszéy firmie odpowiadał.

Poznań dnia 18. Października 1826.

Karól Scholtz.

Młodzieniec dobréy edukacyi, opatrzony w potrzebne wiadomości szkolne, może iako uczeń w moim handlu win być pomieszczonym.

Poznań dnia 23. Października 1826.

Karól Scholtz.

Móy skład piwa, wódki i likworu przeniósłem z kamienicy JPana K. A. Simona w rynku Nro. 84. do kamienicy JP. Pawłowskiego pod Nro. 77. naprzeciwko głównego odwachu.

Poznań dnia 25. Października 1826.

J. B. Kantrowicz.

Dowiedziawszy się od wielu moich przyiaciół, iż niepowołani rozsiali wieść, iakobym handel móy złożyć zamyślał, podaię ninieyszém do publicznéy wiadomości, że to nie iest prawdą, lecz owszem móy handel w kamienicy moiéy pod Nr. 94. w starym rynku, iak dotąd, daléy prowadzić będę. Upraszaiąc szanowne Obywatelstwo i Prześwietną Publiczność, aby łaskawemi względami i daléy mnie zaszczycać raczyła, nadmieniam tylko ieszcze, iż moie modne paryskie towary stroiu damskiego cotylko otrzymałem, przyrzekaiąc nayumiarkowańsze ceny.

Karól Fryderyk Baumann.

Uwiadomiam ninieyszém, iż otrzymałem świeży transport wielkich tureckich orzechów i daktylów i przedaię oneż w nayumiarkowańszéy cenie.

Józef Verderber,
w starym rynku Nr. 82. u JP. Schimmel.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 20. Październ. 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 84⅜ pCt.	po 84⅛ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	97½ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83⅙ „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86⅜ „	—
Szląskie	104½ „	— „

Poznań dnia 24. Października 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90	— —	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 19. Października 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	i	1	22	6
Żyto	1	22	6	-	1	18	9
Jęczmień wielki	1	16	3	-	1	12	6
Jęczmień mały	1	15	—	-	1	12	6
Owies	1	6	3	-	1	—	—
Groch	2	1	3	-	1	23	9
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	28	9	i	1	25	—
Zyto	1	17	6	-	1	13	9
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	2	6	-	—	—	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	15	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—